



Łowcy czarownic Pressbook

Czołówka:

Reżyseria:

Raško Miljković

Scenariusz:

Milos Kreckovic
Marko Manojlovic

Produkcja:

Macedonia, Serbia

Czas Trwania:

86 min.

Obsada:

Mihajlo Milavic – Jovan
Silma Mahmuti, - Milica
Jelena Djokic – Isidora
Bojan Žirović – Filip
Dubravka Kovjanić- Tanja
Jelena Jovanova – Svetlana
Olga Odanović – Babcia

OPIS FILMU:

Dwójka przyjaciół, nieśmiały Jovan i zadziorna Milica, tworzą misterny plan by odnaleźć wiedźmę i zdjąć zły urok, rzucony na tatę dziewczynki. A to dopiero początek przygód...

Główny bohater „Łowców czarownic”, to 10-letni Jovan, który nocą jest odważnym superbohaterem

potrafiącym latać, a za dnia – niepewnym siebie chłopcem, dla którego z racji niepełnosprawności proste czynności często bywają wyzwaniem. Jovan ma mózgową porażenie dziecięce i niemal każde popołudnie spędza na sali rehabilitacyjnej. Jego życie zmienia się, gdy do klasy dołącza nowa koleżanka - buntownicza Milica. Zadziorna dziewczynka ma inny problem, jej rodzice postanowili się rozstać, a ojciec związał się z... wiedźmą! Dwójka przyjaciół postanawia połączyć siły i działać!

NAGRODY:

Film prezentowany był na festiwalu Sundance oraz Cinekid oraz na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Młodego Widza Ale Kino!

Zdobywca Nagrody ECFA na 5. Festiwalu Filmowym Kino Dzieci

TIFF Kids – Nagroda młodego jury za najlepszy film fabularny

Materiały dydaktyczne dla Nauczycieli





Zdobywca Nagrody Miasta Zlín za najlepsze role dziecięce w filmie fabularnym dla dzieci podczas Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Zlinie
Prishtina IFF, Kosovo – Nagroda za najlepszą rolę kobiecą

RECENZJA:

Przyjaciół poznaje się w szkole

Jakub Popielecki, 15 maja 2019

Superbohaterowie i czarownice to dziecięce sprawy, mógłby powiedzieć ktoś nad wyraz dumny z faktu bycia dorosłym. Nic zatem dziwnego, że w filmie dla dzieci – takim jak serbscy "Łowcy czarownic" – znajdziemy zarówno jednych, jak i drugie. Ale kto powiedział, że herosów w rajtuzach i Bab Jag nie da się wykorzystać do opowiedzenia dzieciom o całkiem poważnych sprawach? Reżyser Raško Miljković robi właśnie to: wykorzystuje rekwizytornie młodzieżowej fantazji, by zaciekawić młodych widzów, a potem oswoić ich z trudnymi tematami.

Nieprzypadkowo Miljković rozpoczyna swoją opowieść od serii narracyjnych zmyłek. Scena, w której zamaskowany superbohater ratuje chłopca w okularach przed bandą osiłków, okazuje się tylko marzeniem zwykłego podstawówkowicza. Ze snu o pelerynie i supermocy Jovan budzi się do zwyczajnej codzienności, gdzie zamiast ratować świat, trzeba wstać, zjeść śniadanie z rodzicami i wyruszyć do szkoły. Z jedną różnicą: Jovan jest niepełnosprawny, cierpi na częściowe porażenie mózgowe. Za wszelką cenę stara się więc dotrzeć do klasy przed innymi dziećmi, bo nie chce, by rówieśnicy śmiali się z jego sposobu chodzenia. A co na to młodzi widzowie? Miljković sprytnie uprzedza tak okrutną reakcję publiczności. Pozwala odbiorcom zaprzyjaźnić się z chłopcem, zanim ujawni prawdę o jego chorobie. W ten sposób pokazuje, że choć Jovan może "dziwnie" się poruszać, w zasadzie jest zwykłym dzieciakiem, takim jak oni.

Chwilę po widzach Jovana poznaje Milica: nowa dziewczyna w klasie, i w ławce. Dla chłopca, który dotychczas siedział sam, a szkolne przerwy spędzał, obserwując przez okno biegających po podwórku kolegów, będzie to nie lada wyzwanie. Tym bardziej że Milica stanowi jego antytezę: jest zadziorna i pyskata, momentalnie zresztą wdaje się w bójkę z klasowym łobuzem. Mniejsza o to, czy przeciwieństwa faktycznie się przyciągają, czy to po prostu bardziej atrakcyjny scenariuszowy koncept: grunt, że Jovan i Milica niespodziewanie się zaprzyjaźniają. Dziewczynka pomoże zamkniętemu chłopcu otworzyć się na świat, on z kolei wesprze koleżankę, która przeżywa rozstanie rodziców.

Tak, wyimaginowane superbohaterskie alter-ego Jovana czy tytułowe "czarownice" nie są jedynie typowymi fajerwerkami "dziecięcego kina". Marzenie o supermocy staje się tu metaforą ograniczeń, z jakimi walczy niepełnosprawny chłopiec: Jovan śni o lataniu, ale chciałby też móc po prostu bawić się z rówieśnikami czy samodzielnie wejść po schodach. Podobnie jest z prześladowającą Milicę "czarownicą". W oczach dziewczynki ojciec, który odchodzi do innej kobiety, nie jest sobą, zachowuje się jak zaczarowany. Nic zatem dziwnego, że córka podejrzewa nową partnerkę taty, że rzuciła na niego urok. Przecież "zakochać można się tylko raz", jak desperacko wierzy dziewczynka.

Otóż to: wiara w cuda czy fantazja jest dla dziecka tyleż sposobem rozumienia świata, co sposobem łagodzenia traumy rzeczywistości. Ale może też być sposobem przygotowania go do dorosłych dylematów – i z tego właśnie korzysta tu Miljković. Intryga "Łowców czarownic" jest przecież zaledwie kolorowym opakowaniem, pod którym reżyser sprzedaje swoim widzom trudną lekcję świata. W efekcie dostajemy zdrowy filmowy kompromis: historię, która wciągnie młodych odbiorców, ale zarazem czegoś ich nauczy. Utożsamiający się z bohaterami, dzieciaki nauczą się czegoś o empatii, akceptacji i przyjaźni.



Koniec końców "Łowcy czarownic" to przecież opowieść o przede wszystkim o tym ostatnim: o tym, że o problemach dobrze z kimś porozmawiać, a w tarapatkach warto wyciągnąć rękę do drugiej osoby. Powtarzane przez Jovana niczym mantra "ja sam!" jest może manifestem jego samodzielności, przystawalności czy względnej pełnosprawności. Ale kiedy nie możesz samemu wejść po schodach, nie szkodzi poprosić o pomoc. Nie ma w tym wstydu – a czasem znajdzie się przyjaciel.

[<https://www.filmweb.pl/review/Przyjaci%C3%B3%C5%82+poznaje+si%C4%99+w+szkole-22565>]

Na podstawie materiałów:

<https://www.filmweb.pl/film/%C5%81owcy+czarownic-2018-812061>

http://www.kinoinfo.pl/pressbook/15897_Lowcy%20Czarownic_PRESSBOOK.pdf

[dostęp: 08.08.2019 r.]